REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

JABŁOŃSKI Brunon

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

Dane personalne

Komandor Mar.Woj.

ur. 25.11.1902 w .....

kraj: .....

zm. 16.1.1984 w Londyn

kraj: Wielka Brytania

pochowany spopielony

Źródła i bibliografia


Dziennik Polski 20.1.1984 - wiadomość

Tydzień Polski 28.i.1984 - 2 nekrologi

Dziennik Polski - 6.2.1984 - wspomnienie

Ś. † P. TP 28.01.1984

# BRUNON JABŁOŃSKI

**KOMANDOR DYPLOMOWANY**

ur. 25 listopada 1902, zmarł w Londynie 16 stycznia 1984.

Wybitny oficer, jeden z pionierów okrętów podwodnych naszej floty, badacz historii morskiej, wielki miłośnik tradycji.

W czasie wojny dowódca grupy okrętów podwodnych, zastępca dowódcy krążownika „Conrad", szef Wydziału Morskiego. Odznaczony brytyjskim Orderem O.B.E.

Długoletni członek władz Stowarzyszenia Marynarki Wojennej.

Wielce zasłużony sekretarz Zarządu Głównego S.M.W. w latach 1971-1981.

Człowiek o wysokiej kulturze i wielkim osobistym uroku.

Niezapomniany organizator koleżeńskich zebrań. Tracimy jednego z seniorów naszej marynarskiej rodziny i oddanego naszej pracy Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY
STOWARZYSZENIA MARYNARKI WOJENNEJ

Msza św. zostanie odprawiona w kościele Św. Andrzeja Boboli we czwartek 2 lutego o godz. 12, po czym nastąpi spopielenie w krematorium Mortlake.

2085

---

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie oraz przysłali wyrazy współczucia z powodu śmierci mego męża

Ś. † P. TP 11.02.1984

KOMANDORA

# Brunona Jabłońskiego

składam serdeczne podziękowanie.

ŻONA

2133

---

Ś. † P. TP 28.01.1984

# BRUNON JABŁOŃSKI

KOMANDOR MAR. WOJ.

urodzony 25 listopada 1902 zmarł w Londynie 16 stycznia 1984.

Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele Św. Andrzeja Boboli we czwartek 2 lutego o godz. 12, po czym o godz. 1 nastąpi spopielenie zwłok w Mortlake Crematorium.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA
BRAT, SIOSTRA
RODZINA W KRAJU I ZA GRANICĄ

Zamiast kwiatów uprasza się o składanie datków na Imperial Cancer Research Fund lub na Medical Aid for Poland Fund.

2093

---

6.02.1984

DZIENNIK POLSKI I DZIENNIK ŻOŁNIERZA

# Komandor Brunon Jabłoński

Beau Bruno nie był typowym marynarzem. To brzmi jak paradoks w odniesieniu do człowieka dla którego Marynarka Wojenna była treścią życia od chwili, gdy jako wyrostek brał udział w wojnie bolszewickiej, w Batalionach Morskich, aż po moment, który sam nazwał „ostatnim odkotwiczeniem".

Wbrew stereotypowi, przekładał mózg nad mięśnie, perswazję nad przymus. Był prymusem swego rocznika, bodaj najmłodszym wiekiem komandorem podporucznikiem, jednym z pionierów okrętów podwodnych polskiej Mar. Woj., po stażu we Francji, skąd także wyniósł zamiłowanie do francuskiego stylu życia, języka i cuisine.

Był tradycjonalistą. Specjalnym sentymentem darzył wspomnienia z lat dziecinnych, gdy to cały klan zjeżdżał się na rodzinne uroczystości, lub święta do majątku dziadka w Widłach, na Podolu. Stamtąd wyniósł swą dosłownie namiętną polskość, oraz — oględnie mówiąc — niechęć do bolszewizmu. Podejrzewam, że wynikało to, częściowo przynajmniej, z jego odruchowej niechęci do chamstwa. Na jego okrętach, „słownik marynarski" nie był tolerowany.

Ostatnią wojnę komandor Jabłoński spędził — z małymi wyjątkami — nie na morzu, ale za biurkiem. Był ostatnim dowódcą O.R.P. Wilk oraz zastępcą dowódcy krążownika „Conrad." Ale będzie pamiętany, jako szef wywiadu morskiego. Pamiętany, ale nie przez wszystkich. Bo w odróżnieniu od wysokich odznaczeń brytyjskich i francuskich, zabrakło uznania jego pracy w postaci odpowiednich odznaczeń polskich. Może był zbytnim „grand seigneur" by się upominać? — —

Wielu z nas, byłych marynarzy, zachowa go w pamięci takiego jakim go widzieliśmy przed paru laty, na Zjeździe Marynarskim w Londynie. Jak zwykle eleganckiego, szczęśliwego, że jest, raz jeszcze, w marynarskiej rodzinie. Chyba czuł, że po raz ostatni.

Zachował wielkopański styl, nawet w obliczu śmierci. „Nudno jest umierać na raty" — powiedział na krótko przed ostatnim odkotwiczeniem.

J.M.B.

---

## Zmarł najstarszy marynarz

DP 20.01.1984

Zmarł komandor Brunon Jabłoński, były szef wywiadu morskiego, ostatni dowódca ORP „Wilk". Pozostawił żonę Marię.